GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 14. — W Czwartek dnia 17. Styeznia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 22. Grudn. (st. st.)

Rozkazem dziennym Cesarskim z dn. 18. b. m. Grodzieński Cywilny Gubernator Rzecz. R. Stanu Murawjew mianowany Generał-Majorem, z zachowaniem dotychczasowego obowiązku i nadaniem mu praw Wojennego Gubernatora w m. Grodnie, pod bezpośredniém zwierzchnictwem Wileńskiego, Grodzieńskiego i Białostockiego General-Gubernatora.

Reskryptem Cesarskim z dn. 27. b. m. Prezydent Rady Woiewódzkiéj Lubelskiéj Radzimiński, w nagrodę zbawiennego wpływu iaki wywierał na umysły mieszkańców województwa Lubelskiego w czasie ostatnich w Królestwie Polskiém rozruchów, mianowany Kawalerem orderu S. Stanisława 2. klassy.

Archangelsk, dnia 1. Grudnia.

Okręt rossyjski „Atlantyka", z ładunkiem łoju, siemienia, lnu i rogoż, na drodze ztąd do Londynu, opływając Cap-Nord stracił rudel i zmuszony będąc do powrotu, zawinął do Siedmiu Wysp, gdzie stanął na kotwicy. Lecz wkrótce nastąpiła nader silna burza, którą okręt ten wyrzucony został na brzeg i rozbił się.

Turcya.

Z Bukarestu, dnia 6. Grudnia.

Armia Mehemeda Ali coraz się daléj posuwa. Od 30. Października do 1. Listopada przeszła wąwozy Velek-Bogazi i Kirlak-Burun (przestrzeń mil 27.) Dwa oddziały tureckie, które osadziły były stanowiska warowne Keslaks i Irakly, zostały pobite i rozproszone. Cała ludność oświadcza się za Mohamedem Ali, którego odezwy doszły aż do Stambułu. Wyraża w nich, że przychodzi: „aby obronić religią muzułmańską, wznieść nanowo Cesarstwo podupadłe i uporządkować interesa państwa."

Słychać, że francuzki pełnomocnik w konferencyi, o którą dosyć długo się starał, usiłował otrzymać objaśnienia względem przedmiotu posłannictwa Namuk Baszy do Londynu, że jednak W. Porta temu żądaniu zadość nieuczyniła. Oprócz tego chciał ofiarować W. Porcie interwencyą Francyi co do interesów z Mohamedem Ali, ale pod warunkiem odstąpienia całéj Syryi, wraz z miastem Aleppo i Damaszkiem, oraz wyspą Kandyą. Zapewniają, iż Porta odrzuciła z niechęcią te wnioski, i jest rzeczą pewną, że Francyą uważa prawie jako naród sobie nieprzyjazny. Zresztą cel posłannictwa Namuka Baszy jest teraz zupełnie wiadomy. Ma on zlecenie żądać od Anglii materyalnéj pomocy, która kosztem Turcyi użytą ma być przeciw Mohamedowi. — Poselstwo

Pana Maurojeni nieosiągnęło żadnego skutku; przybyły nareszcie akta tyczące się Grecyi, ratyfikowane przez wszystkie trzy mocarstwa. Miejsce Zeituni pozostaje przy Grecyi, mimo najusilniejszych zabiegow W. Porty. To rozporządzenie ze strony sprzymierzonych było dla W. Porty niespodziewanym ciosem. Ministrowie interesowanych dworów żądają konferencyi co do tego przedmiotu; a Porta będzie musiała na nią zezwolić.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 20. Grudnia.

Dziś o godzinie 4 rano przybył tu z Florencyi Król Grecki Otto, pod nazwiskiem Hrabiego Kelheim, w towarzystwie Królewicza następcy tronu bawarskiego, jadącego pod nazwiskiem Hrabiego Werdenfels. Obadwa stanęli w pałacu wiejskim Villa Malta, będącym własnością Króla, ich ojca.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Stycznia.

Kilku Generałów, Parów i Deputowanych utworzyło Komitet, w celu zbierania składek, z których chcą kazać zrobić Marszałkowi Gérard złotą szpadę honorową. Na jednéj stronie onéj mają stać słowa: „Francuzi Marszałkowi naczelnemu wodzowi armii północnéj. Wzięcie warowni Antwerpskiéj.“ — Na drugiéj stronie wyryty będzie napis: „Sława i ludzkość.“ — U wszystkich mairów, poborców podatków i Notaryuszów otworzono listy subskrypcyjne; podpisują się z 25 centymami. Kommissya składa się z Generałów Excelmanns, Jacqueminot i Barrois, z Parów de la Rochefoucauld i Rousseau, z Deputowanych Etienne i Legrand, i z seniora tutejszych adwokatów, Pana Parquin. Co się zostanie po zapłaceniu szpady wymienionéj, ma być podzielonèm między rodziny pod Antwerpią poległych.

Wszystkie gazety oppozycyjne, niewyjąwszy nawet umiarkowanych między niemi, Temps i Konstytucyonisty, oświadczają się przeciw zdaniu Dziennika Sporów, uważającego Xiężnę Berry za brankę wojenną, i żądają, aby ją stawiono przed Sąd. — Dziennik ministeryalny France nouvelle czyni w téj mierze następujące uwagi: „Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Deputowanych złożą sprawę o kilku podaniach na korzyść Xiężny Berry; tego tylko potrzeba było, aby całą prassę peryodyczną natychmiast w nadzwyczajne wprawić poruszenie i już zużyte rozprawy wywołać znowu w pytaniu, przez adresy obydwóch Izb już rozstrzygniętém. Gdyby postanowienie pod dn. 8. Listop. r. z. powierzające rozstrzygnienie losu Xiężny Berry Izbom, niebyło dziełem mądréj polityki i zgodném z ustawami kraju, władza prawodawcza niezaniechałaby, protestować przeciw niemu; ta zaś przeciwnie wynurzyła dzięki swoje rządowi, że przez przyaresztowanie Xiężny koniec położył wojnie domowéj. Ale oppozycyi nikt niedogodzi. Bo cóż ona dba o przywrócenie pokoju w Wandei? Stara się ona zagładzić pamięć wielkiéj przez Ministrów krajowi wyświadczonéj usługi. Dziejeżli się to z przywiązania ku prawności i z miłości ku ustawom krajowym? Skłonni jesteśmy do powątpiewania o tém, kiedy stronnicy Xięcia Bordeaux równym się tłómaczą sposobem; bo i oni się domagają, aby Xiężnę stawiono przed Sąd i powstają na arbitralność rządu, jeśli niezechce zwyczajnego prawa zastósować do obecnéj sprawy. Wszakże pod pozorem tego przywiązania ku prawności usiłują jedni dopiąć zamiaru swego i nowę matce pretendenta nastręczyć sposobność do zakłócenia pokoju w kraju; drudzy dążą do tego, aby rząd nabawić kłopotu. Rząd wszelako wszelkim tym zabiegom przez jedyny z interesem państwa i honorem Francyi zgadzający się środek, ostateczny położył zakres, który w należytym czasie w oczach wszystkich rozsądnych łatwo usprawiedliwić potrafi. Członkowie rodziny wywołanéj, mocą prawa względem wyłączenia starszéj linii Burbonów w osobliwym znajdujący się stósunku, niemogą bez niebezpieczeństwa dla państwa prawidłom zwyczajnego prawa podpadać. Rodzina ta jest polityczną; jéj stósunki mogą więc tylko pod względem politycznym być rozważane i oznaczone, a co się dotyczy sprawy Xiężny Berry, to tu nie o to idzie, aby ją Sąd uznał za winną, lecz aby jéj raz na zawsze odjęto środki szkodzenia. Zamiar Ministeryum jasno wytłómaczony, ale oppozycya wszelkich się chwyta środków, aby potwarz na nie rzucać. Podobno znajdą dzisiaj stronnicy Xiężny na ławkach lewéj strony kilka przyjaznych głosów i petycye legitymistów wyjednają sobie względy części członków; ale Izba na namiętności niedołężnych zważać niebędzie; osądza ona rzeczy z wyższego stanowiska i rozwiąże to pytanie tak, jak już przez prawa narodów rozwiązaném zostało.

Słychać, iż Hrabia Pozzo di Borgo i Pan Werther żądali od naszego Ministeryum zawiadomienia, kiedy armia północna stanie z powrotem we Francyi. Wczoraj mieli otrzymać odpowiedź, że gabinet nasz niemoże wydać w téj mierze żadnéj stanowczéj decyzyi, dopóki nieotrzyma zawiadomienia, jak Król Holenderski przyjął artykuł agi ka-

pitulacyi, tyczący się oddania warowni Lillo i Liefkenshoek. Dziś mieli powyżsi Ambassadorowie podać nanowo noty swoje rządowi naszemu i uczynić tę uwagę, że kiedy Ministeryum francuzkie oświadczyło mocarstwom zamiar wkroczenia do Belgii, dało zarazem przyrzeczenie, iż takowe ograniczy się na oblężeniu cytadeli, i że po osiągniętym celu wojsku do kraju powrócić rozkaże.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Stycznia.

W czwartek zeszły zwiedził Poseł turecki, Namuk Basza, i Poseł nadzwyczajny turecki, Pan Maurojeni, w towarzystwie Pułkownika i Porucznika Grey, Greenwich, Woolwich it. d. Panowie ci przybywszy o godz. 12. do szpitalu Królewskiego, zostali przez urzędników onego oprowadzeni po całym tym ciekawym zakładzie. Wielkie przedewszystkiém uczyniły wrażenie na Baszy szkoły i ćwiczenia gimnastyczne, jako też widok dobrze osadzonych stołów dla chłopców i dla starych marynarzy. Wchodził on, rozmaite towarzyszącym mu osobom zadając pytania, w szczegóły instytutu a występując z tego ciekawego i czcigodnego przybytku wynurzył nadzieję, że być może, iż w Turcyi kiedy co podobnego zobaczy. Głównym zamiarem jednak téj przejazdzki było oglądanie arsenału i innych części służby artyleryczněj, do których na rozkaz wyższy Posłowie wolny mieli przystęp; sztab nasz i oficerowie wyżsi przyjmowali ich z największą grzecznością, towarzysząc im do ludwisarni, do machin świdrowania, do departamentu wozów, do pracowni (laboratoryum) i do magazynów, poczém korpus rakietników kilkanaście rakiet kongrewskich puścił. Następnie oglądano składy (repozytoryum) i izbę modelów, a nareszcie Basza z orszakiem swoim wsiadł na koń, aby się przypatrzyć manewrom artyleryi polowéj. Wystrzały salw, któremi Posła witano, i dowody szacunku, które ze wszech stron odbierał, przyjmował on z godnością i powagą, która znamienitym Turkom jest właściwą i téż Baszę naszego czyni przyjemnym i ulubionym gościem. Podczas obiadu dawanego wieczorem w gmachu artyleryi wniesiono z wielkiém uszanowaniem zdrowie Sułtana, co Posłowi niezmierną sprawiło radość, który wywdzięczając się spełnił toasty za zdrowie Króla Wilhelma i szczęśliwość narodu jego, starego sprzymierzeńca Turcyi. Wracając do miasta i rozmawiając wiele o wypadkach dni upłynionych, porownywał téż Basza artyleryą angielską z artyleryą pruską i francuzką. Oświadczył, iż starać się będzie rozrządzenia i zwyczaje Europejskie zaprowadzić w Turcyi: „ale, dodał z widoczném wzruszeniem, Pana mego tamują w przedsięwzięciu zbawiennych planów i polepszeń na korzyść Turcyi już to wojny zewnętrzne, już to potajemne zniechęconych zabiegi, których ambicya niezważając na stan ludu, wszystko w biedzie pogrąża, jak to np. w sprawie Egipskiéj się pokazało.“ — Słychać, że Namuk Basza opisał ostatnią swoję podróż z Konstantynopola przez Wiedeń do Paryża, i że doprowadziwszy to dzieło aż do chwili powrotu swego, w Konstantynopolu ono wydać zamyśla.“

Gazeta Leeds Intelligencer przypomina, że Pan Kobbett (patrz Nr. gaz. naszéj 7.) jako bankrut, którego interesa niesą jeszcze uporządkowane, niemoże zająć miejsca w Izbie niższéj.

Kuryer wczorajszy donosi w dodatku: Zpomiędzy członków w Irlandyi wybranych jest 33 Repealers. *) Co się tyczy Pana O'Connell, stanie on w parlamencie w towarzystwie licznéj rodziny — trzech synów, dwóch zięciów, jednego szwagra i dwóch kuzynów. — Gazety Whigow w Irlandyi rozumieją, że Repealery we wszystkich ważnych przedmiotach bezwarunkowo Ministrom ulegać będą.

W Manchester dano na cześć nowego członka parlamentu, Wice-Prezesa biura handlowego, Pana Poulett Thompson, przed tygodniem wspaniały obiad, w którym przeszło 1000 osób udział miało. Przedewszystkiem było uwagi godne oświadczenie jego, że reforma niepowinna być środkiem ostatecznym, ze mianowicie prawa zbożowe odmianom koniecznie uledz muszą.

Pan Hobhouse wrócił onegdaj z Dorchester do Bath. Deputowani ze wszystkich obwodów wyborczych, które podały go, jako obrońcę interesu reformy, na kandydata do Parlamentu, złożyli mu w Sherborne swoje uszanowanie.

Następne posiedzenie parlamentu, przez rozmaitość i ważność przedmiotów mających być przedstawionemi, wywrze wielki wpływ na przyszłość Wielkiéj Brytanii. Dwie ustawy mają być przełożone, to jest: tajne głosowanie podczas wyborów, i krótsza trwałość Parlamentu, a zdaje się, iż znaczna część nowo wybranych członków, których uważają za Ministeryalnych, oświadczy się za tą zmianą. Prócz tego, powszechném jest mniemaniem, iż kilku Ministrów, a mianowicie Hrabia Grey, przychyli się do téj zmiany. Przełożone oraz będą inne projekta, jako to: o reformie kościoła, o

---

*) Ponieważ o Repealerach częściéj może mowa będzie, uważamy, że Repealers nazywają tych członków Irlandzkich, którzy się zobowiązali głosować przeciw unii lub stowarzyszenia.

zmianach w prawach cywilnych i kryminalnych, równie jak w prawach handlowych i zbożowych, o systemie wartości pieniędzy, nakoniec o zniesieniu niektórych podatków, a zmniejszeniu innych. Stronnictwo torysowskie w Izbie wyższéj będzie musiało skłonić się także do wielu przyzwoleń, jedynie tylko jakość i ilość będą przedmiotami sporów, szczególniéj w interesach kościoła. Nakoniec ważne zachodzi pytanie względem zniesienia unii, którą O'Connel i stronnicy jego uroczyście zobowiązali się popierać w parlamencie.

Rozmaite wiadomości.

Podobnie, jak Anglicy, chcący swojego Walter-Scotta uczcić pomnikiem, mają i Francuzi zamiar, pamięć swojego wielkiego ziomka, Cuviera, widocznym i trwałym pomnikiem uwiecznić. Plan szczególny wystawienia „wielkiemu nieznajomemu" pomnika w jego szkockiéj ojczyznie jest następujący i zapewne najlepszy: zamyślają dla każdéj parafii w Szkocyi kupić jeden egzemplarz dzieł Walter-Scotta, takowy złożony będzie w domu gminy, a każdy mieszkaniec będzie miał wolność używać tych książek ku swojéj rozrywce i oświeceniu. — Król Angielski kazał właśnie oświadczyć niezamężnéj córce Walter-Scotta, że będzie pobierała rocznéj pensyi 1200 Tal. — Tak wielkie narody swoich wielkich mężów szacują.

Do Londynu przybyły niedawno listy z okolicy pobytu Lady Estery Stanhope (z Syryi), kreślące nam szczególniejszy obraz jéj obyczajów i zwyczajów. Lubo tyle już dawniéj pisano o téj szczególniejszéj kobiecie, następujące wiadomości niebędą zapewne także bez interesu. Najciekawsze szczegóły o téj Angielce zawierają doniesienia, udzielone przez Pana Mirandę, byłego Sprawującego interesa Rzeczypospolitéj Kolumbijskiéj, który przez kilka miesięcy w domu Lady Estery bawił. P. Miranda opisuje Lady wprawdzie jako damę nader przesadnych wyobrażeń, lecz nieprzyznaje jéj wcale żadnéj umysłowéj choroby, i owszém wspomina z największém podziwieniem o jéj wspaniałomyślności. Ma ona wprawdzie odrazę od wszelkich zwyczajów i obyczajów europejskich, wszelako z największą radością wykonywa gościnność względem wszystkich przybywających do niéj Europejczyków, przyczém tę przyjmuje zasadę, ażeby każdy od chwili, jak tylko w próg jéj wstąpi, dom jéj jak dom zajezdny uważał, a słudzy jéj mają rozkaz wykonywać wszelkie żądania gości, lubo to nieupoważnia tych wcale do szukania społeczeństwa gospodyni. Osoby raz w dom jéj zaproszone, mogą miesiące, nawet lata w nim bawić, mieć udział we wszystkich wygodach, we wszelkich okazałościach domu, byle tylko niewciskali się do towarzystwa Lady, lub bezwzględnie niesprzeciwiali się jéj gustowi. Gdy uczony jaki podróżnik przybędzie, często zaprasza go Lady, ażeby z nią obiadował, gdzie zabawiają się rozmową o rzeczach publicznych; przy téj sposobności okazuje Lady nader bystre pojęcie, i sama częstokroć wyznaje otwarcie, że jest osobą przesadnych wyobrażeń. Dom jéj urządzony jest na sposób wschodni, wszelako z połączeniem niektórych wygód europejskich. Włościanie z okolicy są z największém dla niéj uczczeniem i ma ona wpływ wielki na umysły wszystkich naczelników hord koczujących, tak, że gdy który z niewolników ma to nieszczęście niepodobać się panu swojemu, może być pewnym, że przebaczenie uzyska, jeśli za nim Lady Ester się wstawi, do czego ona dla dobra ludzkości zawsze jest gotową. Ta osobliwsza kobieta trudni się już od lat dziesięciu spisywaniem pamiętników życia swojego, a te, gdy wydrukowane będą (co zapewne nastąpi), rozszerzą wiele światła o stanie krajów wschodnich.

Podług najnowszych obliczeń ma Londyn 1,474,069 ludności. — Paryż ma 750,000, a Petersburg ma teraz 476,000 mieszkańców. — Jeddo w Japonii liczy 1,680,000, a Pekin w Chinach 1,500,000 ludności.

W Petersburgu jest teraz 40 księgarń, gdy jeszcze przed 30 laty liczba ich nader była małą. Od roku 1553. do 1825. liczą w Rossyi blisko 13,850 drukowanych książek; lecz ma się tam jeszcze znajdować bez użytku z 10,000 rękopismów sławiańskich, dotąd niedrukowanych. Aż do czasów Piotra Wielkiego literaci rossyjscy byli powiększéj części xiężą, teraz składają ci zaledwo część osmą autorów.

Cholera dostała się już także do piątéj części świata; grasuje nad Rzeką Łabędzi (*Swan's river*) w Nowéj-Hollandyi.